

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schloferstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Niedziela 22-go czerwca 1930

Nr. 142

Organizacje dla Niemców zagranicą

Niemcy zagranicą utrzymują bardzo ścisły kontakt ze swym krajem macierzystym i to nie tylko jeśli idzie o sprawy kulturalne, lecz także polityczne.

Państwo macierzyste, t. j. Rzesza niemiecka pomaga też im pod każdym względem i stara się wszystkich objąć w ramy organizacji. W tym kierunku pracuje cały szereg zrzeszeń, posiadających siedziby na terenie państwa niemieckiego. Należy tu wymienić: „Związek Niemców Zagranicą”, „Niemiecki Instytut Zagraniczny” (oba w Sztutgarcie), „Schutzbund” w Berlinie, „Akademia Niemiecka” w Monachium, „Towarzystwo Gustawa Adolfa”, „Institut für Grenz- und Auslandsdeutschum” i t. d. Organizacje te wydają szereg pism, z których kilka ma po 300 000 egzemplarzy nakładu. Działalnością swą obejmują również młodzież i w specjalnych pismach, dla niej przeznaczonych, zajmują się „niedola” Niemców w Czechach, na Łotwie, w Rumunii, w Polsce i t. d.

Centrala „Związku Niemców Zagranicą” w Sztutgarcie utrzymuje doskonałe zorganizowane biuro prasowe, które obsługuje 1600 czasopism w kraju i zagranicą, a specjalny biuletyn zagraniczny dostarczany bywa 4000 pism.

Druga organizacja, mająca swą siedzibę w Sztutgarcie „Instytut Zagraniczny” zorganizowała w roku 1929/30 około 300 odczytów, dostarczyła przeźroczy i materiałów dla 1000 odczytów, przeprowadziła dwa kursy dla nauczycieli i nauczycielek niemieckich szkół zagranicznych (!) przyjęła paręset wycieczek, wydawała półmiesięcznik p. t. „Der Auslandsdeutsche” oraz bezpłatne tygodniowe komunikaty prasowe. Sama biblioteka podręczna „Instytutu” liczy — 39 000 dzieł. Wykaz dzieł Instytutu p. t. „Neue Bücher” w 30 tys. egzemplarzy, rozszerzany jest zagranicą. W archiwum zarejestrowano 33 500 organizacji i zgromadzono 79 000 wycinków z gazet. Przeźroczy zaś posiada około 25 tysięcy.

Wspomniane wyżej 7 organizacji stanowią jak gdyby kość pałacową całej roboty wśród mniejszości niemieckiej zagranicą. Koło nich grupuje się cały szereg mniejszych towarzystw o charakterze prowincjonalnym, pracujących jednak w myśl wskazań politycznych głównych 7 stowarzyszeń. Jak już zaznaczyliśmy, działają one wszystkie, mając na oku nie tylko sprawę pomocy kulturalnej dla mniejszości niemieckich, lecz starają się wyzyskać owe mniejszości dla celów, jakie sobie zakreśla polityka zagraniczna Rzeszy. A więc, dawniej polityka Stresemanna, a obecnie Curtiusa.

W tym duchu także pracują takie zrzeszenia. Istniejące w niemieckich prowincjach wschodnich, jak „Ostbund”, „Ostmarkenverein”, „Verband der heimattreuer Oberschlesler”, „Heimattreue Ost- u. Westpreussen”, „Ostdeutscher Heimatdienst”, które również wydają specjalne pisma, zajmujące się

Minister skarbu Rzeszy ustąpił.

Berlin. Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Rzeszy przyjął dymisję ministra Moldenhauera. Jednocześnie prezydent powierzył aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy następcy kanclerzowi Brüningowi kierownictwo ministerstwa finansów.

Według informacji prasy, kandydatem, przewidzianym na stanowisko

przyszłego ministra finansów Rzeszy, jest pruski minister skarbu, Hoepker-Aschoff. Objęcie teki ministra finansów Rzeszy przez Hoepker-Aschoffa, ten ostatni uzależnia od otrzymania specjalnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia skutecznej redukcji wydatków budżetowych oraz od pozostawienia w ręku jego teki ministra skarbu w rządzie pruskim.

Kanclerz niemiecki o Paneuropie.

Paryż. „Le Matin” zamieszcza rozmowę swego przedstawiciela Sauerweina z kanclerzem Rzeszy dr. Brüningiem na temat projektu Brianda federacji europejskiej.

Kanclerz Brüning oświadczył, że Niemcy odpowiedzą na memorandum Brianda przed 15 lipca.

Kanclerz zaznaczył, że Niemcy uważają memorandum Brianda za akt, posiadający pierwszorzędą doniosłość. W związku z niem przygotowuje się praca na dłuższy czas, w której Niemcy i Francja winny odegrać pierwszorzędą rolę.

Losy Międzynarodowej umowy celnej.

Genewa. Nadeszła tu oczekiwana nota rządu czecho-słowackiego w sprawie ratyfikacji konwencji z dnia 2 listopada 1927 r. o zniesienie zakazu i ograniczeniu wwozu i wywozu. Rząd czechosłowacki prosi o przedłużenie terminu, który upływa z dniem dzisiejszym o 7 dni.

Wczorajsza nota rządu polskiego i dzisiejsza czechosłowackiego, została

zakomunikowana rządowi, które brały udział w ostatniej konferencji dotyczącej sposobu wejścia w życie wzmiankowanej konwencji. Na konferencji tej 11 państw uwarunkowało wprowadzenie w życie konwencji od jej ratyfikacji przez Polskę i Czechosłowację. Państwa te są w obecnej chwili zwolnione od powziętych zobowiązań.

Przesilenie rządowe w Austrii.

Wiedeń. Prezydent republiki zamianował ministrem handlu po ustąpieniu Hainischa, wiceprezesa Izby Handlowej w Gratzu Fryderyka Schustera.

Zamianowanie dyrektora Schustera ministrem handlu wywołało w kołach socjalistycznych niesłychane protesty. Prasa socjalistyczna zarzuca dyrektorowi Schusterowi, że jest on zdecydowanym przeciwnikiem urządzeń socjalnych i politycznych organizacji za-

wodowych. Dyr. Schuster jest również skarbnikiem Heimwehry. Kanclerz Schober przez powołanie dyrektora Schustera zatarł dobre wrażenie wywołane zagranicą przez wydalenie mjr. Pabsta.

Najważniejszym zadaniem nowomianowanego ministra będzie reorganizacja kolei państwowych w kierunku skrócenia czasu pracy w kolejnictwie. Socjal-demokraci zapowiadają ostrą walkę przeciwko nowemu ministrowi.

także podżeganiem przeciw mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich, na Śląsku Opolskim i t. d., wykraczając poza ramy „programowej opieki” nad Niemcami zagranicznymi. Organizacje te wspierane są w pracy przez różne „Schulvereine”, dlatego też akcja szkolna łączy się poniekąd z akcją polityczną.

Należy podkreślić, że w robocie wszystkich wymienionych towarzystw, występujących zbyt często z hasłami nacjonalistycznymi, biorą udział członkowie wszystkich niemieckich stronnictw, a więc „badaniem” kwestyj mniejszościowych, zajmują się i interesują nie tylko hitlerowcy, lecz także czerwoni socjaliści. Prezydent parlamentu Rzeszy, socjalista, Löbe, bardzo zgodnie rozprawia nad pseudonaukowymi teoriami, o ochronie mniejszości, z centrowcem ks. Ullitzką, jak i z

jakimś wybitnym nacjonalistą protestantem. I trzeba podkreślić, że w tych rozprawach nie chodzi im tyle o rzeczywistą poprawę położenia mniejszości niemieckiej zagranicą, ile o wyzyskanie tych mniejszości dla swej polityki.

Nic dziwnego, że środki finansowe, jakimi rozporządzają wymienione organizacje, na cele delikatnie nazwane kulturalnymi, są wcale znaczne. Otrzymują one rocznie sumę 25 milionów marek, z czego Rzesza i Prusy dają 17, a 8 milionów pochodzić ma ze składek. To są cyfry, jakie się podaje oficjalnie, jednakowoż sumy, które obracają wymienione wyżej organizacje niewątpliwie są co najmniej 5-cio krotnie większe, ze względu na tak szeroko zakrojoną akcję, jaką przeprowadzają. Napewno korzystają one także z funduszy „Ostprogramm”.

Telegramy.

Wzrost ruchu katolickiego w Chinach.

Watykan. Z relacji, przesłanych tutaj przez Ojców Jezuitów w Zi-Ka-Wei w Chinach wynika, że katolicyzm w Chinach rośnie się bez przerwy. Na początku bieżącego stulecia ilość katolików wynosiła około 700 000, obecnie zaś, według ostatniego spisu diecezjalnego, liczba ta wynosi dokładnie 2 496 841 osób obojga płci. W roku bieżącym, w ciągu pierwszego kwartału, ochrzczono 4000 osób. W szkołach misji katolickich uczy się zgóra 50 000 dzieci. Na uwagę zasługuje powiększenie ilości kaplic i kościołów, wybudowanych ze składek, zebranych wśród miejscowej ludności.

Zniżenie stopy procentowej w Niemczech.

Berlin. Bank Rzeszy obniżył stopę dyskontową z 4½ na 4%, zaś stopę lombardową z 5½ na 5%. Ostatnia zniżka jest 6-tą z kolei w roku 1930. Stopa dyskontowa w wysokości 4% jest niższa od stopy w roku 1914.

Karjera demokratycznego dziennikarza.

Berlin. Wydawnictwo Ulsteina donosi, że znany publicysta, redaktor naczelny „Vossische Zeitung” Jerzy Bernhard opuszcza swe stanowisko i obejmuje stanowisko członka prezydium Związku wielkich magazynów handlowych w Niemczech.

Anglicy w Gdyni.

Gdynia. Przybyło do Gdyni 9-ciu gości angielskich, w tem czterech przedstawicieli kopalń angielskich i pięciu przedstawicieli portów. Goście angielscy zwiedzili port, byli w Urzędzie Morskim i odjechali motorówką Gdańskiej Rady Portowej do Gdańska.

Zaoczny wyrok na urzędnika rosyjskiego.

Moskwa. Wyższy sąd rosyjski wydał wyrok zaoczny na urzędnika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Paryżu Strumberga, który odmówił powrotu do Moskwy. Wyrok głosi, że Strumberg za zdradę i przejście do obozu wrogów klasy robotniczej zostaje postawiony poza prawem z równoczesnym skonfiskowaniem jego majątku.

Kłopoty Francji w kolonjach.

Paryż. Korespondent „Echo de Paris” w Oranie donosi, iż w nocy z 18 na 19 bm. plk. De Loucal, dowódca autonomicznego terytorium Tadoa, podjął działania wojskowe, mające na celu zajęcie kilku oaz i kilku punktów strategicznych, co umożliwi wojskom francuskim sprawowanie nadzoru nad wzmiankowanym terytorium i ponadto skłoni do uległości szereg zbuntowanych szczepów.

Minister wojny oświadczył, że rezydencja generalna w Marokko nie nadesłała mu jeszcze żadnej wiadomości o tem.